

№ 49.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Heleny Ces.  
Czw. św. Kunegundy.  
Piąt. św. Kazimierza Kr.  
Sob. św. Adryana.  
Niedz. św. Wiktora W.  
Pon. św. Tomasza z Ak.  
Wt. św. Jana Bożego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 48  
Zachód słońca: godz. 5 m. 37  
Dług. dnia: godz. 10 m. 49

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 2 marca 1910 roku.

Kantory: w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Hinka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

### ŁEMPICKI I S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gab.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

## Dr. JELNICKI

powrócił. 603-2

### Ucieczka Dalaj Lamy.

Tybet bynajmniej nie stanowi wasalnego państwa Chin, lecz jest jego prowincją, zarządzaną przez dwóch wyższych urzędników chińskich i chińskiego rezydenta Czso-Er-Siu oraz jego dwóch pomocników. Wszystkie wojska, stojące w tej prowincji, są chińskie; główne miasto Tybetu, Lhasa jest rezydencją urzędników chińskich. Również i w całym Tybecie wszyscy urzędnicy są chińczykami.

Pod względem ekonomicznym cały Tybet jest zależny od prowincji syczańskiej. Handel Tybetu znajduje się w rękach chińczyków z prowincji syczańskiej i junańskiej.

W Lhasie znajduje się wprawdzie pałac Dalaj Lamy ale on sam nie wywiera żadnego wpływu na polityczne i ekonomiczne życie kraju. Otacza go bardzo liczna świta lam, czyli kapłanów, z których ośmiu odgrywa najwybitniejszą rolę w charakterze jego najbliższych pomocników. Dalaj Lama jest głową lamaizmu, stanowiącego późniejsze rozwinięcie buddyzmu.

Tybetańczycy, prawie wszyscy wyznawcy lamaizmu, są nadzwyczaj fanatyczni i zabobonni. Ich obrzędy religijne są nad wyraz fantastyczne i często towarzyszą im katusze, jakie dobrowolnie zadają sobie fanatycy podczas uroczystości religijnych.

Wybór Dalaj Lamy odbywa się przy następującej ceremonii: Zgodnie z podaniem ludowym w kilka dni po śmierci Dalaj Lamy duch nieboszczyka przeobraża się w cudowne zjawisko, które ukazuje się w tym domu, gdzie ma się urodzić dziecko, umięjące mówić od urodzenia. To dziecko winno być wybrane jako kandydat na Dalaj Lamę.

Po śmierci Dalaj Lamy do Lhasy przybywają specjalnie tam komenderowani urzędnicy chińscy, którzy ciągną losy, kto ma być obrany Dalaj Lamą, właściwie, które z tych dzieci, które zapisano na liście kandydatów.

Przed ceremonią ciągnięcia losów przez sto dni odbywają się modły, w czasie których od-

prawia się tak zwana „czarna liturgia“ z mnóstwem fantastycznych obrzędów.

O Dalaj Lamie mówią, że wstępuje on na łożko a nie na tron. I rzeczywiście posiada on nie tron, lecz łożko. Na łożku tem siedzieć ma prawo tylko Dalaj Lama. Jest ono całe ze złota, usiane drogocennymi kamieniami.

Obecnie panujący Dalaj Lama niezbyt dawno nciekał do Pekinu, gdzie mieszkał w pałacu złotym Chan-Sy, położonym przy wielkim murze w północnej części Pekinu.

Po długich rokowaniach z rządem chińskim powrócił wreszcie do Lhasy drogami pocztowymi w towarzystwie przedstawicieli władz chińskich.

Teraźniejszy rezydent chiński w Tybecie Czso-Er-Siu jest bratem wicekróla syczańskiego. Jest to jeden z wykształconych chińczyków, otrzymujących wychowanie europejskie.

W Kalkucie dnia 29-go kwietnia 1908 roku między przedstawicielem rządu angielskiego i przedstawicielem rządu chińskiego Czżang-Tung, obecnie posłem chińskim w Waszyngtonie, podpisano ugodę handlową, co dowodzi, że Tybet jest w zupełnej zależności od Chin.

Tybetańczycy jednak domagają się, aby kraj ich uznano za niezależny; wszystkich zaś trzech sąsiadów swoich: Rosję, Chiny i Anglię uważają za swoich wrogów.

Na razie trudno orzec, jakie będą następstwa ucieczki Dalaj Lamy. Wprawdzie wczorajsza depesza Agencji Reutersa donosiła, że Dalaj Lama nie uciekł do Indyi, tylko jedzie przez Indye do Chin, ale zwrócić należy uwagę, iż jest on już bardzo zdyskredytowany w swoim kraju od czasu, gdy Anglicy, wbrew jego zapowiedziom, zdobyli Lhasę; z tego też powodu nie ma i u chińczyków powagi, a nie dziwnego, że ucieczkę swoją pragnie upozorować, przedstawiając ją jako wycieczkę. Możliwym jest, że fakt ten wywoła daleko idące powikłania, zwłaszcza gdyby Anglia przedsięwzięła ponowną wyprawę do Tybetu; w takim bowiem wypadku wystąpiłyby zbrojnie i Chiny w obronie swych praw zwierzchniczych.

Ucieczka Dalaj Lamy przygotowywana była oddawna, prawdopodobną zaś jej przyczyną było postanowienie rządu chińskiego użycia siły, jeżeli Dalaj Lama dłużej zwlekać będzie z wypełnieniem danych w Pekinie zobowiązań.

Dla Rosyi, jak pisze „Riecz“, omawiając tę sprawę, ucieczka Dalaj Lamy jest nie na rękę, bo przysporzyć jej może mnóstwo kłopotów.

S. J.

## Nacyonalizm rosyjski.

Eug. ks. Trubeckoj, red. „Mosk. Jeżenięd.“ w № 6 swego pisma powiada, że „niemożna bezkarnie deptać godności ludzkiej innych narodów, gdyż tworzymy przez to dokoła siebie całe morze nienawiści.“ Pewien poseł do Dumy państw. nazwał obecną politykę wewnętrzną rządu rosyjskiego „separatyzmem z góry“ i książę T. sądzi, że trudno o trafniejsze miano dla nacyonalizmu urzędowego, który „przedsiębiorze wszystkie środki, by przekonać obcoziemców, że Rosya nigdy i w żadnych warunkach nie może atakować ojczyznę“.

Rozwijając dalej tę myśl ks. Eug. Trubeckoj mówi: „Finlandyi poddaje się myśl, że pod panowaniem rosyjskiem musi ona utracić swe prawa autonomiczne i zostać prowincją rosyjską. W Polsce rosyjskie „oblicze narodowe“ występuje w krzyżującym pogwałceniu tej tolerancji religijnej, która jest podstawą ukazu z d. 17 (30) kwietnia.“

Stronnicy i współwyznawcy hr. Bobrińskiego nie mogą zrozumieć, że oddanie duchowieństwu prawosławnemu przez władzę świecką kościoła, zbudowanego przez katolika dla katolików, jest gwałtem nad sumieniem we wszelkich warunkach; że nawet samowola ludności katolickiej nie może tu być usprawiedliwieniem“.

„Nacyonalizm, jak się zdaje, ma na widoku jeden jedyny cel — uczynić tak, by życie w guberniach rosyjskich stało się dla obcoziemców niemożliwym. W czymś interesie jest zmusić mieszkańców gubernii nadbałtyckich, by ciężyli oni do Niemiec, finnowie do Szwecyi, polacy do Austrii i mieszkańcy Kaukazu do Turcyi“.

„Ostateczności się stykają: wynik kosmopolityzmu i nacyonalizmu jest ten sam — zburzenie państwowości rosyjskiej i rozbiór państwa. Kresy wcześniej czy później będą od Rosyi oderwane; na tem polega nieunikniony koniec nacyonalistycznego szaleństwa naszych warstw rządzących i kosmopolityzmu inteligencji rosyjskiej“.

W dalszym ciągu swego artykułu ks. Trubeckoj wykazuje, że upadek jedności społecznej musi się odbić na moralności jednostek i że pod sztandary nacyonalizmu rosyjskiego śpieszą ludzie chętni zysku i kariery. Apetyty tych ludzi są nienasycone i wcześniej, czy później zwrócą się one przeciwko samej Rosyi, bo „pogromszoicy i łapownicy“ mogą być tylko pasorzytami i wśród ludności czysto-rosyjskiej. «Nacyonalizm — kończy ks. T. — jest u nas potworną naroślą na ciele narodowym, która żywi się jego sokiem: u nas rozwija się on i rośnie kosztem rosyjskiej jedności państwowej».

Podobny sąd o nacyonalizmie rosyjskim wy-daje też prof. Pogodin.

Pięknie i wymownie piszą i ks. Eug. Tru-

beckoj i prof. Pogodin, ale słowa ich długo zapewne jeszcze będą miały ten sam skutek, co moralny kucharza z bajki Kryłowa: „A Waska słucha i zajada“.

### Echa konferencji słowiańskiej.

Według informacji „Świata Słowiańskiego“, wrażenie konferencji petersburskiej u chorwatów i serbów jest przygnębiające. Im najwięcej po bułgarach zależy na dojściu do skutku zjazdu sofijskiego, po którym spodziewają się wiele dla idei połud.-słowiańskiej. Przyznając polakom słusność, woleliby, żeby sprawę polsko-rosyjską usunąć z programu zjazdu. Zagrzebski „Obzor“ napisał, że sympaty lub antypaty polityczne, wszelkie wogóle sprawy, zwłaszcza spory polityczne należą przed zupełnie inne forum, niż zjazdy, których zadaniem wzajemne poznanie się narodów słowiańskich. Zjazdy nie mogą być trybunałem do wnoszenia skarg, zwłaszcza, że niema ani jednego narodu słowiańskiego, któryby takich skarg nie miał.

Belgradzki tygodnik „Slovenski Jug“ mniema, że neoslavizm zeszedł na bezdroża skutkiem tego, że zajął się usunięciem sporu polsko-rosyjskiego i że musi wrócić na właściwą dla siebie drogę, mianowicie do załatwiania wyłącznie spraw oświatowych i ekonomicznych. Pismo to zapędza się tak daleko, że radzi uważać sprawę polsko-rosyjską za lokalną, pozbawia ją cechy interesu ogólnosłowiańskiego i sprowadzić z toru głównego na poboczny.

Głosy te zwróciły uwagę praskich „Narodnich Listów“, które dają im taką odprawę: „Bez polaków niema zjazdu ogólnosłowiańskiego, niema wzajemności słowiańskiej, nie będzie spokoju ani w Austrii, tak potrzebnego dla kulturalnego i ekonomicznego rozwoju innych narodów słowiańskich. Nie da się ominąć najdonioślejszej sprawy słowiańskiej. Chodzi teraz o to, czy ściślejszemu komitetowi polsko-rosyjskiemu uda się doprowadzić do porozumienia przynajmniej w najważniejszych sprawach konkretnych. Sądzimy, że to jest możliwe, że może jeszcze stanąć ugoda do lata i że polacy będą mogli wysłać swych przedstawicieli do Sofii. Musi zależeć na tem i polakom i rosyjanom w ich własnym interesie.“

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławomły. Jutro Pakosława

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Ryszard III“, tragedia Szekspira. (Ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Lekarz na rozdrożu“, komedia w 4 aktach B. Shawa. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

POGADANKA. Jutro (w lokalu Stow. nauczycielskiego, ul. Konstantynowska nr. 5) pogadanka dyskusyjna na temat „Czego nas powinna nauczyć szkoła?“

WYSTAWA. Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

TEATR WIELKI. Jutro (w teatrze Wielkim, ul. Konstantynowska) wieczór operetkowy Wiktorji Kaweckiej i Józefa Redo, oraz Zygmunta Trojanowskiego.

## KRONIKA.

(—) **Zdrowie Orzeszkowej:** Ze zdrowiem Orzeszkowej — piszą z Grodna do „Kur. Lit.“ — jest względnie pomyślnie, z sercem teraz spokojnie, brak tylko apetytu i przez to sily, nadwątłone chorobą, zbyt powolnie wracają. Pomimo osłabienia, rekonwalescentka jest najczęściej w dobrem usposobieniu, gawędzi z lekarzami i najbliższem otoczeniem, a w ostatnich dniach już kilku osobom ze znajomych pozwolono wejść do niej na chwilę. W niedzielę odbyło się konsylium z udziałem dr. Nussbauma i czterech miejscowych lekarzy, stale ją pielęgnujących w dosłownem tego słowa znaczeniu z niezrównaną troskliwością. Dyżury nocne d-rów: Dąbrowskiego, Telhejma i Szumkowskiego trwają w dalszym ciągu. Wszyscy oni stanęli do walki z chorobą najzupełniej bezinteresownie i z oddaniem się zupełnie. Orzeszkowa myśli już o pisaniu, ubolewa, że rozpoczęte prace leżą odłogiem, szczególnie artykuł o kwestyi żydowskiej, w części już gotowy, a cały obmyślony; z kolei zabierała się niestrudzona autorka do powieści, do której, przygotowując się, przestudowała całego Nitschego.

(—) **Wspomnienie pośmiertne.** W Tyflisie zmarł niedawno s. p. Maurycy Kisielnicki, w wieku lat 87, zesłaniec z r. 1863.

S. p. Maurycy Kisielnicki, jako dowódca oddziału kosynierów w partyi Kruka, dowodził w potyczce pod Chrusliną (w powiecie puławskim).

Wzięty do niewoli, po wyleczeniu z ran, zesłany do Jenisiejska, potem uwolniony, osiedlił się w Tyflisie, gdzie też, z powodu wciąż otwierających się ran od kul karabinowych, steranego żywota dokonał.

Zmarły był synem Teodora, majora wojsk polskich, właściciela Wygnanowic, w powiecie krasnostawskim, a z czasów zarządu Wielopolskiego, naczelnikiem powiatu plockiego.

S. p. Maurycy Kisielnicki pozostawił trzech synów, z których jeden jest znany recytator tegoż imienia.

(—) **Zwiększenie zasiłku.** Główny zarząd rolnictwa i dóbr państwa uchwalił przyznany w r. 1909 zasiłek Towarzystwu przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem w sumie 12,000 rb. powiększyć o 3,000 rb. czyli do 15,000 rb. Za owe dodatkowe 3,000 rb. zarząd Towarzystwa urządzić ma żeńską tkacką szkołę instruktorek, szkołę farbiarzy, szkołę wyplatania i szkołę wyrobu guzików nicianych i koronek.

(—) **Współczesna statystyka.** Gaz. „Riecz“ zamieszcza wiadomość, iż od dnia 14 stycznia do dnia 14 b. m. w państwie rosyjskiem sądy wojenno-okręgowe wydały 24 wyroki śmierci.

Największą liczbę wyroków śmierci wydano w Warszawie (6), dalej idąc: Nowoczerkask — 4; Petersburg 3; Tomsk — 3; Kijów — 3; Krasnojersk — 2; Ryga, Wilno i Odesa po 1.

Stracono w tym samym czasie 37 ludzi, mianowicie: w Nowoczerkasku 7, w Ekaterynostawiu 6, w Kursku 6, w Czernihowie 5, w Kazaniu 2, w Irkucku 2, w Mińsku 2, w Charkowie, Wilnie, Petersburgu, Odesie, Tyflisie, Symferopolu i w Rydze po 1.

Prócz tego zgłodził śmiercią samobójczą przez podpalenie samego siebie i skazaniec w Wilnie.

(—) **Rehabilitacja Hurki.** W Petersburgu w kołach urzędowych obiega pogłoska, jakoby zamierzono zrehabilitować wkrótce b. wice-ministra Hurkę.

Mają mu być podobno przywrócone wszystkie prawa i przywileje, które mu odjęto z mocy wyroku sądowego w głośnej sprawie t. zw. Liedwalowskiej.

(a) **Sprawy szkolne.** Etat gminy żydowskiej na utrzymanie dwóch szkół dwuklasowych, 4 męskich jednoklasowych i 6 żeńskich jednoklasowych miejskich w Łodzi, w roku bieżącym określony został na sumę rb. 77,527 kop. 33, przy czem rb. 70,328 kop. 33 oznaczono jako

26)

FERDYNAND HIBBERT.

## SENA.

### Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 48).

— Bo lubię Haiti i lubię haitiańczyków; to dobry naród, bardzo dobry!

A któżby nie lubił tej „dobrej“ Haiti w takich warunkach i tych haitiańczyków, jedynych na skorupie ziemskiej, pozwalających się, po indyanach, ze skóry obdzierać.

— Słuchaj mnie pan, senatorze — ciągnął Henger — dla dobra tego kochanego kraju zgodzę się wykonać kontrakt, pod warunkiem, że rząd zgodzi się podnieść papiery ze 100 do 130 tysięcy i płacić mi będzie zamiast 6 — 12%. I uważ, senatorze, iż nie zyskuję na tem.

Rorotte, bardzo dumny z familiarności, z jaką wspólnik domu Saigné et Co. rozmawiał z nim, szczęśliwy, że współrodacy jego widzą, w jakim stosunku jest z bogatym bankierem niemieckim, odpowiedział:

— Zapewne, zapewne kochany Henger, nie należysz pan do tych cudzoziemców, którzy pragną zguby kraju. Tak, tak, kochasz nasz kraj!

— O, tak, kocham Haiti i chciałbym widzieć w niej postęp.

Pani Henger, którą niecierpliwilo to „zadawanie się“ męża z Seną, przerwała rozmowę, mówiąc:

— Ojcie, idź zobacz, gdzie bawią się Zygryd i Wilhelm: nie widziałam ich od godziny, pewno są koło maszyny.

— Daruj, senatorze! — prędko powiedział Henger, poczem, przechodząc koło żony, szepnął:

— Poszukam ci ich, mam, poszukam!

— Mąż pani bardzo posłuszny — zauważyła panna Taran.

— O, to jest doskonały mąż, niczego nam nie odmawia. W domu mamy pełno wszelkich zapasów.

— Czy być może! — odrzekła panna Taran, zamieniając spojrzenie z Klaudyuszem i panią Dufey.

Gerard przerwał czytanie, słuchając rozmowy, podczas gdy Mentor Labbé halaśliwie zabijał pionki Filipa Augusta, oklaskiwany przez Senę, jego klikę i martynikańczyków.

— O, tak! — mówiła pani Henger. — Co miesiąc otrzymujemy wino, piwo, marynaty, skrzynki tego i owego. Nie wiem, czy pani jest jak ja, ale wyznaję, że przepadam za dobrymi produktami. Naprzykład wołowina solona, czy istnieje coś smaczniejszego nad kawalek wołowiny solonej.

— Ma pani zupełną słusność; jest ona wyborną!

— Nieprawdaż? — ciągnęła pani Henger, będąc w swym żywiole. — A szynka westfalska? To coś wyborowego! Jak wolisz ją pani: gotowaną, czy smażoną z jajkami?

— O, wszystko mi jedno.

— Mnie nie! W każdym razie, gdybyśmy nie sprowadzali tych rzeczy z Europy, przyszloby nam umrzeć, z głodu w tym kraju, bo przyzna pani, że w Port-au-Prince nie można nic dostać do jedzenia.

— Czy na seryo pani to mówi?

— Zapewne! Czyż są jakie owoce w Haiti? Mango, sirouelles, quenepes, to przecież nie owoce. Mięso... czy to jest mięso, co nam przynoszą kucharki z miasta? A o jarzynach, rybach, nie mówmy lepiej. Ach, w Haiti niema nic, nic, nic!...

— Zupełną ma pani słusność — wtrącił się Klaudyusz Sartene — tuaregi na Saharze są szczęśliwsi od nas, biednych haitiańczyków, mają przynajmniej w pewnych epokach coś do zjedzenia: spada im z nieba szarańcza!

I, kładąc nacisk na ostatnie słowo, zrobił pirueta i znalazł się przed panną Taran.

— Może zechce mi pani podać ramię, i pójść razem przyjrzeć się zachodowi słońca, bo istotnie poza wołowiną soloną i szynką westfalską, niema nic dobrego na świecie.

— Zdaje mi się, że ten murzyn kpi sobie ze mnie! — z grymasem zawołała pani Henger, poczem, zwracając się do doktora, przysłuchującego się tej rozmowie, rzekła:

— Czy nie znajdujesz pan, że ten murzyn jest nieznośny i śmieszny?

— Miałem kilka razy sposobność rozmawiania z panem Sartene — odparł doktor — i wyrobiłem sobie o nim mniemanie, że przynosi honor swemu krajowi, jest dobrze wychowany i inteligentny.

Pani Henger wzruszyła ramionami i chciała coś odpowiedzieć, gdy od stolika, gdzie grano w karty, podniosły się krzyki:

— Świnia, świnia!

— Panowie, proszę ciszej — wmieszał się kapitan.

Rorotte i towarzysze zanosili się od śmiechu.

(d. c. n.)

wpływ z podatków szkolnych, rb. 7199 zaś jako zapomogę kasy miejskiej.

W roku ubiegłym etat na utrzymanie szkół żydowskich stanowił rb. 66,290 kop. 51, przy czym wpływ z podatku szkolnego rb. 54,290 kop. 51, a kasa miejska wyasygnowała rb. 12 tysięcy, czyli więcej niż w roku bieżącym o rb. 4,801. Fakt ten tłumaczy się przyłączeniem obecnie szkół maryawickich do chrześcijańskich, wobec czego kasa miejska rozdzieliła ogólną liczbę zapomóg proporcjonalnie do liczby szkół.

Dochód z podatku szkolnego w roku bieżącym powiększono o rubli 16,037 kop. 82. Starszym nauczycielom szkół elementarnych miejskich powiększono płacę o 75 rubli rocznie każdemu i o 50 rubli rocznie młodszym nauczycielom. Powiększono prócz tego sumę na utrzymanie szkoły Aleksandryjskiej o rb. 633 kop. 24.

W roku bieżącym otwarto drugą dwuklasową szkołę żydowską koedukacyjną przy ulicy Cegielnianej № 60.

(a) **W sprawie dostaw rządowych.** Grono fabrykantów łódzkich, wyrabiających towary sukienne, zwróciło się do głównego zarządu intendyury z podaniem, w którym wskazują na konieczność uregulowania warunków dostaw rządowych. Między innymi chodzi o uproszczenia dowozu wyrobów sukiennych, uregulowanie rabatu, dopuszczenie przefarbowania zabrakowanego towaru koloru trwałego na czarny od 20 do 25% ogólnej ilości tego towaru; dalej o to, aby terminy licytacji były wyznaczane w jednym miesiącu latem lub jesienią, po ukończeniu strzyży owiec, ażeby termin dostaw był minimum dziesięciomiesięczny i żeby licytacje nie były utrudniane formalnościami, jak naprz. wymaganiem przedstawiania paszportów przez stających do licytacji.

Prócz tego wyrażono żądanie, ażeby od chwili złożenia kopert do zatwierdzenia licytacji termin był minimalny i żeby warunki opracowywano przy udziale delegatów ze strony fabrykantów.

(a) **Nowy zakład miejski.** Gdy zagranica, korzystając z olbrzymich wynalazków w dziedzinie techniki, stara się zużytkować najmniej wartościowe odpadki, u nas nawet bardzo cenne niszcza się i marnują. Istnieją fabryki przerabiające różnego rodzaju papier brudny, tektury, galgany, strzępy bawełniane, wełniane, lniane i t. p. na materiały nowe, zdadne do użytku i posiadające wysokie nawet ceny rynkowe.

I u nas przekonano się, jak popłaca przemysł odpadkowy.

Zagranica poszła dalej i zaczęła zużytkować padlinę zwierzęcą, tę samą padlinę, którą do niedawna palono, zakopywano, niszczone, co się u nas do dnia dzisiejszego praktykuje.

Z nowego przemysłu zagranica czerpie znaczne korzyści.

Drogą zużytkowania wszelkiego rodzaju odpadków zdobywa ona sobie miliony rubli rocznie, zatrudniając tysiące robotników.

Wspominamy o tym z racji, że w Łodzi otwiera się w tych dniach pierwszy w kraju nasz zakład do przerabiania wszelkiego rodzaju odpadków mięsnych, padliny, zepsutych ryb itp. Jest to zakład sterylizacyjno-utylizacyjny, wznoszony w Karolewie, według najnowszych wymagań higieny i techniki.

Będzie on miał na celu oczyszczanie miasta z wszelkiego rodzaju padliny zwierzęcej i preparowania z niej materiałów takich, jak tłuszcz, mączka, klej, nawóz sztuczny itp.

Wszelkie materiały dostarczane do zakładu przewożone będą w zamkniętych hermetycznie furgonach.

Trup zwierzęcy, przywieziony do zakładu, natychmiast poddaje się badaniom lekarskim, czy nie zawiera w sobie zarazków chorobotwórczych. Kopyta, rogi i skóra są wzorowo dezynfekowane, poczem dopiero mogą być użyte.

Tłuszcze wytwarzane służą do wyrobu mydeł, świec, smarów itp. Klej używany bywa zagranicą do przemysłu sztukatorskiego: pomieszany w równych częściach z wodą, służy do rozczyniania gipsu, który przez to wolniej kamienieje i nabiera większej elastyczności przy modelowaniu. Nawóz, produkowany w fabryce sterylizacyjno-utylizacyjnej, jest stokroć doskonalszy od nawozów kostnych, zawiera bowiem wielką ilość fosforu i azotu.

Opierając się na doświadczeniu, zdobytem zagranicą, zakład ten prowadzić będzie obywatel tułtejszy p. Eugeniusz Gundelach.

(x) **Z „Liry“.** W niedzielę, d. 6 b. m., o godz. 4-ej po południu, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków rzemieślniczego Tow. śpiewaczego „Lira“.

Pożądana jest jaknajwiększa liczba członków na tem zebraniu, gdyż mają być rozstrzygane kwestye zmian w jego organizacji.

(f) **Z Tow. Wzajemnego kredytu handlowo-przemysłowego.** W dniu 16 marca r. b. w hotelu Mantegna o godz. 7½, odbędzie się ogólne roczne zebranie Tow. Wzajemnego kredytu handlowo-przemysłowego. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu za rok 1909, komisji rewizyjnej, wnioski zarządu i rady, wybory 1 członka zarządu, 2 członków rady, 3 członków komisji rewizyjnej i 3 zastępców i wolne wnioski członków.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W sobotę d. 5 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współdziałaniem członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów murarskich.** Wczoraj, w lokalu Towarzystwa strzeleckiego na Wodnym Rynku, pod przewodnictwem asesora cechowego p. Jana Sulimierskiego, w obecności budowniczego Millera, odbyło się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów murarskich.

Po sprawdzeniu stanu kasy, przystąpiono do wyboru członków urzędu starszych. Na starszego majstra wybrano p. Franciszka Salskiego, na podstarszego p. Wacława Schwarca, na skarbnika p. Ludwika Gandziarka.

Do komisji egzaminacyjnej wybrano pp. Gustawa Tischlera, H. Brailigama i Ludwika Gandziarka.

Zebrani mają nadzieję, że pod nowymi kierownikami Zgromadzenie wejdzie na właściwe tory i niejedna kwestya paląca będzie załatwiona pomyślnie dla ogółu członków.

(x) **Ze Zgromadzenia czeladzi szewskich.** W d. 6 b. m., w gospodzie czeladzi szewskich, przy ul. Południowej № 6, o godz. 2 po południu odbędzie się miesięczne posiedzenie.

(—) **Zjazd pracowników handlowych.** Towarzystwo pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy otrzymało pozwolenie na urządzenie w Warszawie 1-go zjazdu zrzeszonych pracowników handlowych i przemysłowych Królestwa Polskiego.

Zjazd ten odbędzie się w dniu 3, 4 i 5 kwietnia r. b.

(x) **Zgromadzenie czeladzi rzeźniczych** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., na gospodzie przy ulicy Juliusza № 13. Początek zebrania o godzinie 3-ej po południu.

(x) **Zarząd Zgromadzenia czeladzi stolarskich** uprzejmie prosi swych członków na miesięczne zebranie, które się odbędzie w niedzielę, d. 6-go marca, w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 84, na którym będzie przyjmowana składka szpitalna.

(h) **Nowy targ rybny.** Właściciel małego domku drewnianego na posesyi szerokiej od frontu 37½ lokaia, głębokiej 51 lokaia, znajdującej się pomiędzy dwoma trzypiętrowymi domami, przy ulicy Wschodniej oznaczonego nr. 36, p. Aleksander Siemionow, w środę wystąpił do magistratu, by na posesyi tej pozwolono mu otworzyć targ rybny. Prośbę p. Siemionowa przyjął magistrat dość skwapliwie i w piątek zesłał na plac komisya, która uznała, że jest odpowiedni na targ rybami, ścieki z niego przepłyną rynsztokami przez gęsto zamieszkałą ulicę Wschodnią do Południowej i t. d. Wszak zapach z odpadków ryb i brudnej wody nie będzie szkodliwy dla zdrowia mieszkańców, nawet wielopiętrowych domów. Po orzeczeniu specjalistów o możności warunków sanitarnych w tak czystym mieście, jak Łódź, magistrat pospieszonym pociągiem kolei fabryczno-łódzkiej już w sobotę wysłał swą rezolucję, rozumie się — przychylną do zarządu gubernialnego. No i zapewne miasto rychło będzie uszczęśliwione nowym targiem rybnym.

(x) **„Kropka mleka.“** Jak wiadomo czytelnikom, odbędzie się w sobotę wspaniały wieczór humorystyczny artystów warszawskiego z udziałem p. Cwiklińskiej. Wieczór ten urządzony zostaje na cel bardzo sympatyczny, bo na „Kropkę mleka“ w Łodzi.

Przy sposobności pozwalamy sobie przyto-

czyć dane z działalności tej instytucji. Założoną została „Kropka mleka“ w 1904 roku i od tego czasu coraz bardziej rozwija swoją działalność. Ma ona za zadanie walkę z nadmierną w Łodzi śmiertelnością niemowląt. O pożytku, jaki przy nosi, świadczy fakt, że w roku ubiegłym korzyści stało z „Kropki mleka“ 616 dzieci, które otrzymały 206,868 butelek mleka. Liczby wymowne! W miesiącach zimowych mleko wydawane bywa wyłącznie przy ul. Dzielnej nr. 30; w letnich od 2-ch lat, prócz tego i w filii przy ul. Piotrkowskiej nr. 175.

(a) **Z sądownictwa.** Na miejsce p. Istomina, powołanego na członka komisji senatorskiej Gliszczyńskiego we wschodniej Syberii, mianowany został towarzyszem prokuratora w Łodzi przy sądzie okręgowym piotrkowskim p. Bogolepów.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca Łodzi, Stefana Jan-kowskiego za noszenie sztyletu, na miesiąc aresztu.

(h) **Nominaacya.** Długoletniego sekretarza zjazdu sędziów pokoju w Łodzi, p. Kazimierza Ruszkowskiego, mianowano sędzią pokoju w gub. tom-skiej.

(h) **Z sądu.** Wczoraj II wydział karny Sądu Okręgowego piotrkowskiego, rozpatrywał sprawę Szai Hamburgskiego, oskarżonego o sfalszowanie wekslu. Podczas rozpraw sądowych prokurator domagał się, by sprawę odroczone, gdyż zdaniem jego Hamburgski wekslu nie sfalszował, a czynu tego dopuścił się świadek stający w tej sprawie, G. Ankierman, którego należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Sąd nie podzielił poglądu prokuratora, sprawę Hamburgskiego rozpatrzył i uwolnił go od odpowiedzialności sądowej.

— Sędzia pokoju 9 rewiru skazał Moszka Rozenberga za potajemną sprzedaż papierosów bez banderołi na 25 rb. kary.

— Właściciel restauracyi III-ej kategorii, Leopold Zielke, za sprzedaż wódki, w godzinach zabronionych prawem, przez sędziego pokoju I-go rewiru, skazany został na 10 rb. kary.

(—) **Rząd zwątpił!** Gazeta „Riecz“ donosi, jakoby nawet wśród samego rządu pojawiło się miało powątpiewanie co do wartości danych, jakie dostarczyły bractwa prawosławne i organizacye „iście-rosyjskie“ w sprawie Rusi chełmskiej.

Pismo to twierdzi dalej, iż prezes rady ministrów, Stołypin, miał do siebie wezwać senatora Neudhardta i polecić mu, by ten na miejscu w Chełmszczyźnie sprawdził doniesienia bractw, zgromadził osobiście materiały co do sprawy chełmskiej, wreszcie wysławił istotne poglądy i życzenia ludności miejscowej, zarówno prawosławnej jak i katolickiej.

(—) **Z żeglugi parowej.** Od dziś parostatki żeglugi parowej Maurycego Fajarsa będą utrzymywały stałe połączenie pomiędzy Warszawą a Włocławkiem. Wyjazd z Warszawy o godz. 7-ej rano, z powrotem z Włocławka o godz. 11 wieczorem.

(a) **Z tramwajów aleksandrowskich.** Ruch pasażerski na tramwajach aleksandrowskich, zarówno w święta jak i w dni powszednie jest ogromny; we wszystkich godzinach wagony są zawsze przepełnione podróżnymi po brzegi.

Zato ruch dorożek i innej lokomocyi konnej z chwilą uruchomienia tramwajów ustał na szosie aleksandrowskiej prawie zupełnie.

(—) **Ceny jazdy do Belgii.** Ceny biletów powrotnych z Aleksandrowa, Warszawy i Łodzi do stacji kolei belgijskich zostały z dniem 1 marca podwojone.

(a) **Z poczty i telegrafu.** W dniu dzisiejszym przyjechał do Łodzi z Petersburga pomocnik naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafu rz. r. st. Osadczyj, w celu dokonania rewizyi biur poczty telegrafu i telefonów.

(a) **Sprawy budowlane.** Wczoraj komisya budowlano-techniczna, złożona z wice-prezydenta Andrejewa, lekarza miejskiego dr. Mączewskiego, naczelnika straży miejskiej podpułkownika Koczanowicza, zastępcy radnego magistratu p. Jana Sulimierskiego, pomocnika komisarza 3 cyrkułu policyjnego i członka komisji sanitarnej obywatela p. Karola Asta dokonała oględzin:

1) placu pod budowę jednopiętrowego domu przy ulicy Lipowej № 48 na piekarnię Augusta Finstra, komisya orzekła, iż po usunięciu starych

drewnianych zabudowań, przeciw budowie projektowanej piekarni na podstawie zatwierdzonych planów, nie znajduje przeszkód.

2) Świeżo wzniesionego przez p. Jakóba Landego przy ulicy Benedykta № 27, bez pozwolenia władz domu parterowego, w którym urządzone szereg sklepów.

Komisja postanowiła właściciela domu pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za oddanie lokali bez uprzednich oględzin przez komisję budowlaną.

(a) Nagły zgon. Wczoraj, w areszcie policyjnym przy ulicy Targowej № 14, zmarł nagle więzień 22 letni Franciszek Doliwa.

(a) Ciężkie poparzenie. Dziś, o godz. 1 po południu, w mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 82, służąca, 19 letnia Regina Marez, skutkiem wybuchu gazu, który zapalił się przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, uległa silnemu oparzeniu ciała. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, chorą odesłano do szpitala.

(a) Spadki. Piotrkowski wydział hipoteczny ogłasza, że zawakowały spadki po: księdzu Franciszku Szamocie, właścicieli 4 placów, przestrzeni 720,26 sążni kw. i 9886 lokci kw., i Augustcie Flaster, z domu Izrael, właścicielce nieruchomości na Bałutach Nowych pod nr. 19. Termin na udowodnienie praw do powyższych spadków upływa 22 września r. b.

(a) Aresztowanie. Wydział ochrony, po dokonaniu rewizji w mieszkaniu przy ul. Średniej, aresztował w Łodzi literata, piszącego żargonem, p. Segalowicza.

(a) Kradzież. Wczoraj, do sklepu rzeźniczego Chila Frogala, przy ul. Nawrot nr. 11, weszła jakaś nieznaną kobieta, która, udając głuchoniemą, zaczęła pokazywać na migi, iż chce sprzedać kurę. Zbliżywszy się do żony właściciela sklepu, wyciągnęła jej z kieszeni fartucha 50 rb. i uciekła. Pogoń za złodziejką okazała się bezskuteczną.

(f) Dzisiejszej nocy niewykryci zbrojnicy w domu przy ul. Wólczańskiej nr. 21, z góry, należącej do Zychli Pechowicz, skradli bieliznę, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Wczoraj wieczorem ze składu aptecznego Benjamina Wolmana, przy ul. Zawadzkiej nr. 10, niewiadomi zbrojnicy, dostawczy się przez wybitą szybę, skradli flakony z perfumami, mydła, różne naczynia szklane i gotówkę z kasy, razem wartości 220 rb.

(a) Samobójstwo. Wczoraj w gmachu szkoły handlowej Cyrklera (Nawrot 37) pozbawił się życia przez powieszenie 47-letni Wilhelm Zajfert, mieszkaniec gminy Nowosolna, pow. Łódzkiego.

(p) Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległy cztery osoby, z których jedną odsłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna, jedną odwieziono do szpitala Aleksandra. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielili doradźnej pomocy.

(p) Wypadki. Na ul. Piotrkowskiej nr. 36 Henoch Neuman, kupiec, lat 38, spadł ze schodów i złamał prawą rękę; na ul. Widzewskiej nr. 112 Emil Wenke, cieśla, lat 40, poślizgnąwszy się, spadł z drabiny i zwichnął prawą nogę. W obu wypadkach doradźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

(p) Bójka i napad. Na ul. Ogrodowej nr. 3 Szmula Kanta, tragarza, lat 36, w kłótni zranił kolega ostrym narzędziem w czoło; wieczorem na przechodzącego przez Wodny Rynek Władysława Nowierskiego, robotnika, lat 24, napadł jakiś nieznajomy awanturak i kijem zranił go w głowę. Oba poszwankowanym lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

(a) Komunikacja samochodowa na szosie pomiędzy Łęczycą i Zgierzem zaczęła funkcjonować. Uruchomiono tymczasem jeden samochód, który odbywa po dwa kursy dziennie. Ruch pasażerski jest znaczny.

Wczoraj wóz ładowny zderzył się z samochodem i uszkodził go poważnie. Odprowadzono samochód dla naprawy do Łodzi.

(a) W majątku Łagiewniki, własności barona Heinza, 10-letni syn fornała, Władysław Urbaniak, podcinając batem konia, został przez niego kopnięty w twarz tak silnie, że większa część zębów wyleciała, szczęki zaś i nos zostały pogruchołane.

Nieszczęśliwego chłopczykę z okropnie zszpeczoną twarzą odesłano na kurację do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

(a) Echo zabójstwa. Jak wykazało śledztwo, zabity w sobotę przez strażnika ziemskiego na ul. Dolnej w Radogoszczu, był stały mieszkaniec Retkini, gminy Brus, Marcin Ruta, lat 24, niejednokrotnie karany więzieniem za kradzieże, a w ostatnich czasach poszukiwany listami gończymi przez sędzię śledczego 8-go rewiru, pow. Łódzkiego.

(a) Budowa tramwajów do Konstancynowa. Osada Konstancynów pod względem liczby ludności oraz ruchu handlowego, niewiele różni się

od Aleksandrowa, pod względem ruchu przemysłowego zaś znacznie go przewyższa.

Zarząd kolejek podjazdowych, załatwiwszy się z budową tramwajów do Aleksandrowa, zamierza wybudować tor tramwajowy do Konstancynowa. W tym celu rozpoczął już pertraktacje z magistratem m. Łodzi w sprawie uzyskania pozwolenia na przeprowadzenie linii tramwajowej ulicą Konstancynowską do ul. Cmentarnej.

Podobno brak szyn w fabrykach krajowych daje się odczuwać bardzo, tak, że zarząd wspomnianych kolejek jest w kłopotcie, czy będzie mógł w krótkim czasie otrzymać niezbędną ilość tego materiału.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Dziś «Ryszard III-ci», po cenach niższych.

— Jutro po raz pierwszy odegraną będzie ciekawa i ciesząca się na zagranicznych scenach nadzwyczajnym powodzeniem, komedia Bernarda Shawa p. t. «Lekarz na rozdrożu». Autor w sztuce tej, utrzymanej w tonie satyry, a pełnej przytem charakterystycznego zacięcia i zakończony silnym dramatycznym akordem, sięga do głębi tajemnic wiedzy lekarskiej.

— W piątek «Szczęście Frania» (ceny niższe).

— W sobotę, o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł. dla młodzieży «Dziady» Mickiewicza.

— (f) Wczoraj wznowiono w teatrze naszym farsę «300 dni», graną już w Łodzi za poprzednich dyrekcji. Treść sztuki banalna, choć mocno okraszona pikantnym pieprzykiem, charakterystyczną cechą dzisiejszej francuskiej krotkowieli.

Wykonanie w ogólnym zespole było dobre. P. Gryficzówna umiejętnie przeprowadziła rolę Elizy Moulurey, p. Bończa z właściwym sobie talentem zagrał rolę «nieodłącznego cienia» pani Moulurey, Lescalopiera; p. Jankowska była bardzo dobrą Bertą Paradox. Również pp. Ryszkowski, Miciński i Junosza zupełnie zasłużone zbierali oklaski.

Niestety, nie można tego powiedzieć o pp. Zelwerowicza i Kamińskiego, którzy zbytnio swe role przejawiali.

(x) Z «Harmonii». Aby uczcić mistrza tonów, najslawniejszego z muzyków polskich Fryderyka Chopina, w setną rocznicę urodzin, Towarzystwo muzyczno-dramatyczne «Harmonia» w lokalu własnym przy ul. Południowej № 36, w nadchodzącą niedzielę d. 6 b. m. urządza wieczór muzyczno-wokalny i dramatyczny, cały poświęcony pamięci Chopina. Na uroczystość tę zaproszono Towarzystwa pokrewne, oraz parę wybitnych sił muzyczno-wokalnych. Wieczór rozpocznie się o godz. 6-jej po południu. Szczegółowy program podamy za parę dni.

(x) Wieczór operetkowy. Jutro w teatrze Wielkim wystąpią artyści teatru «Nowości» w Warszawie, p. Kawecka i p. Redo, oraz humorysta z Momusa p. Trojanowski. Sympatyczna ta trójka, występując w wyjątkach z operetek w kostymach, niezawodnie ubawi łodzian do syta.

## Z WARSZAWY.

\* Rewizja senatorska.

Instytucje rządowe otrzymały już specjalne zawiadomienie o wyznaczonej w Królestwie Polskim rewizji senatora Neudhardta, oraz Ukaz senatu.

Według tego ostatniego, głównym celem rewizji jest zbadanie, czy obowiązujące w Królestwie Polskiem przepisy prawne są należycie wypełniane.

W razie ujawnienia pogwałceń, senator posiada prawo niezwłocznego kasowania wydanych nieprawnie rozporządzeń władz administracyjnych.

Takich nieprawidłowości jest podobno dużo wśród instytucji dobroczynnych, którym władze administracyjne nadały zupełnie inne znaczenie i kierunek, wbrew ustawom i woli testatorów; kapitały instytucji dobroczynnych również używane są często nie na cele wskazane w testamentach.

\* «Dom».

Drożyna mieszkań i ciasnota Warszawy, pobudzają do szukania środków ratunku na tę—

przybierającą coraz szersze rozmiary — kłeskę. Spoglądając na zachód, widzimy tam liczne Towarzystwa budowy domów, doskonale prosperujące i poważnie zbierające zyski.

Prawda, że tam spotykają one wiele ułatwień i udogodnień ze strony skarbu i rządów miejskich. Prawda również, że kapitał jest tam tańszy i kontentuje się mniejszym, niż u nas, procentem...

Niemniej przecież rzecz, może nieco trudniejsza, niż w Niemczech i we Francji, nie jest do wykonania niemożliwą.

W poniedziałek wieczorem omawiano tę sprawę w gronie osób, którym p. Leonard Bobiński, adv. przys., podał do dyskusji projekt utworzenia Towarzystwa akcyjnego z kapitałem miliona rubli, w celu kupowania domów i placów niezabudowanych, budowania nowych domów, sprzedawania, słowem, dokonywania wszelkich operacji, jakie Towarzystwom budowlanym zagranicą przysługują.

Terenem działalności ma być Warszawa i jej przedmieścia.

Akcyje mają być sturublowe, a to w celu uprzywilejowania udziału w tych zamierzeniach drobnym kapitalistom.

Projektowane Towarzystwo nosić będzie nazwę «Dom».

W Łodzi, gdzie drożyna mieszkań idzie w górę z każdym kwartałem i brak ich dotkliwie odczuwać się daje, założenie podobnego Towarzystwa byłoby niezmiernie na czasie.

\* Wystawa ruchoma.

Organizowana przez Koło samopomocy przemysłowo-handlowej wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego wyrusza w pierwszy swój objazd po kraju.

Bierze w niej udział szereg najpoważniejszych firm krajowych. Dyrekcja wystawy zabiega, aby na wystawie mogły być reprezentowane wszystkie gałęzie wytwórczości naszej i dlatego ostateczny termin przyjmowania deklaracji odroczone jeszcze na 2 tygodnie; tembardziej, że deklaracje napływają bardzo licznie.

Firmy, któreby swoich okazów nie mogły dać na wystawę, mogą dawać reklamy ściennie lub świetlne (do latarni).

Te ostatnie, o ile przedstawiać będą sposób fabrykacji, objaśniane będą w pogadankach specjalnie opracowywanych.

## Z KRÓLESTWA.

Stacya pocztowa. Otwarto w Cnielowie, w pow. opatowskim oddział pocztowy do załatwiania wszystkich operacji pocztowych.

Nie wyjadą na Sybir. Wójt gminy Zagórze ogłosił górnikom pracującym w kopalniach na Nivce, że stosownie do nadesłanego cyrkularza gubernatora piotrkowskiego, wszyscy mieszkańcy Zagłębia, którzy zgłosili swoją chęć wyjazdu i osiedlenia się na Syberji, nie będą korzystali z przywilejów przejazdu i nie otrzymają tam ziemi, ponieważ nie są kompetentnymi i zdolnymi do uprawy roli syberyjskiej. Cykularz ten na żadnych emigracyi na Syberję w celu zdobycia tam fortuny sprawił przygnębiające wrażenie. Donosi o tem «Kuryer Zagłębia».

Charakterystyczne. Z Siedliszcza piszą do «Ziemi Lub.» „W okolicy naszej dawniej uickiej cała masa ludu przeszła na łono Kościoła katolickiego po ogłoszeniu Najwyższego Ukazu o tolerancyi. Drażni to niektórych. Mamy szkołę i gminę. P. nauczyciel i p. pisarz, ludzie wyznania prawosławnego, szerzą przeto maryawityzm...

P. nauczyciel jest zaopatrzony w kalendarze maryawickie i rozdaje je między ludem, a p. pisarz pismo «Wiadomości maryawickie», tłumacząc przytem odbiorcom tych pereł literatury sekciarskiej, ile to błędów oni, jako katolicy, popełniają, trzymając się tej wiary; że niema lepszej wiary nad maryawicką i „gdyby nie to, że jestem prawosławny, mówi p. pisarz, sambym został maryawitą“. Muszę dodać, że nieraz ten pan, wygłaszając zasady „prawdziwej“ wiary maryawickiej, w zapale zapomina się i z ust jego płyną wówczas bluźnierstwa na Kościół katolicki i jego stróżów; nie szczeni już wtedy nikogo, a bie-

dny ciemny chłopiec słucha i znosi wszystko cierpliwie.

Tak się tu u nas zabrano energicznie do roboty, aby właścicielowi narzucić konieczne sekcjarstwo.

**Zajęcie studenckie w Puławach.** Z Puław donoszą: „We środę ubiegłą ogłoszono wznowienie wykładów w instytucie leśno-agronomicznym, a jednocześnie wywieszono nazwiska 46 studentów, uznanych za głównych winowajców, którzy mają podlegać sądowi dyscyplinarnemu.

Zarządzenie to miało taki skutek, że do tej liczby przyłączyło się jeszcze 140 studentów, oświadczając dyrekcji, że oni są tak samo winni i narówni podlegać muszą karze.

Jak się to zakończy — niewiadomo. Profesorowie radzą trzeci dzień, a pomocnik dyrektora udał się do Warszawy po dyspozycje do okręgu naukowego“.

## Z LITWY I RUSI.

**O nychlenie się od powinności wojskowej.** „Bir. Wied.“ przytaczają fakt z «kraju nieograniczonych możliwości», jaki zdarzył się w Zytomie-rzu.

Dnia 4 maja 1887 roku kupcowi żytomierskiemu urodziła się córka, którą przez pomyłkę zaciągnięto w księgi metryczne jako syna. Gdy upłynęło 21 lat, córka jego otrzymała wezwanie do odbycia służby wojskowej.

Adela, takie jej imię «uchyliła się» t. j. nie stawiała się do poboru. Wówczas zapadła uchwała „skazać kupca Lewa za nychlenie się od wojska Adeli na 300 rb. kary“.

Lew udał się do komisji poborowej, i począł się tłumaczyć, iż nigdy nie miał syna, lecz córkę Adela.

Komisya nie dała mu wiary i uporczywie żądała wypłacenia „ulegalizowanej kary“. Powstała cała sprawa „żyda Adela Lewa, uchylającego się od powinności wojskowej“, komisya interpelowała policję, policya zarząd miejski i t. d. Ostatecznie Lew zmuszony był zwrócić się na imię Najwyższe z niezwykłą prośbą: „O uwolnieniu córki Adeli od odbywania służby wojskowej“. Obecnie cała korespondencya w tej sprawie złożona została żytomierskiej radzie miejskiej „dla przeprowadzenia śledztwa“. Istnieje wobec tego nadzieja, iż żydówka zostanie zwolniona od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

**O szkółki.** Jak donosi «Goniec wileński» przez trzy dni sąd okręgowy miński, bez udziału przysięgłych, rozpoznawał sprawy o szkółki polskie i katolicką propagandę. Na ławie oskarżonych zasiadli wszyscy niemal księża dekanatu słuckiego. Codziennie sądzono co najmniej 15 spraw, z których każda trwała, po załatwieniu formalistyki, 3 — 5 minut. Przewodniczył p. Rusanow. Literalnie wszyscy, którzy uczyli pacierza i elementarza, zostali skazani na grzywny.

Księża dziekana, proboszcza nieświeskiego, Siekluckiego, skazano na 300 rb. kary i pozbawienie prawa pełnienia obowiązków przez sześć miesięcy, za to, że dał ślub rzekomo prawosławnemu z katoliczką, bez zezwolenia władzy. Należy zaznaczyć, że podanie do gubernatora zrobiono w terminie określonym, nie doliczono tylko dwóch marek, co jest kwestyą sporną. Czas, wymagany przez prawo, upływał, wszystko zdawało się być w porządku.

Pewnego chłopca, za uczenie katolicyzmu, skazano na 50 rb. grzywny.

Charakterystyczne tłumaczenie było chłopca, Zajczyka, i dziewczyny, których skazano na grzywny po rb. 5. Zajczyk, na indagacyę p. Rusanowa, powiada, że był parobkiem, codziennie chodził do robót gospodarczych, tylko zrana i wieczorem odmawiał wspólną modlitwę i uczył ich „czytać elementarze“ (?). Kiedy dziewczynie zarzucano, dlaczego nie poszła na służbę i czy umie gotować, szyć i t. d. i dlaczego tego nie robi, odpowiedziała, że za nią wszystko to robią sąsiadki, a ona za to uczy dzieci czytania na książkach do nabożeństwa i to nadal robić będzie.

## Z PETERSBURGA.

Na posiedzeniu członków zjazdu w sprawie poprawy dróg wodnych p. Krzyżanowski z War-

szawy odczytał obszerny referat o potrzebach żeglugi na Wiśle. Referent podnosi konieczność zastosowania środków ulepszenia żeglugi i obrony wybrzeży przed powodziami wzdłuż granicy austriackiej. Wywiązała się obszerna dyskusya, po której zjazd uznał za potrzebne: 1) roboty około urządzenia drogi wodnej, łączącej Dniepr z Wisłą, postawić na pierwszym miejscu; 2) przeprowadzenie intensywniejszej pracy regulacyjnej na Wiśle wzdłuż na pogranicza; 3) zastosowanie maszyn, pogłębiających dno rzeki przy tych robotach; 4) połączenie drogi wodnej z siecią kolejową; 5) uproszczenie formalności celnych; 6) powołanie miejscowych żywiolów do zarządu drogami wodnymi; 7) jaknajprędze zrewidowanie ustawy o walach ochronnych, przyczem komitet zjazdu ma na względzie jaknajrychlejszą poprawę wałów w pogranicznej części Wisły.

Uchwały powyższe są zgodne z żądaniami przedstawiciela warszawskiego, p. Krzyżanowskiego.

## Bawełna.

Brak materiału surowego do przeróbki w fabrykach bawełnianych na zachodzie Europy, tudzież jego drożyzna zmusiły tamtejsze fabryki do ograniczenia produkcji.

W Manchesterze w Wielkiej Brytanii, w dniu 15 lutego r. b. odbyła się narada fabrykantów wyrobów bawełnianych, przerabiających bawełnę amerykańską, na której postanowiono przedłużyć termin ograniczenia robót do końca lutego. Ograniczenie to wyraziło się w przerwaniu robót w fabrykach w poniedziałki i soboty.

Fabrykanci szwajcarscy ograniczyli produkcję w stosunku 15 proc. w ciągu trzech miesięcy. Ograniczono też produkcję w fabrykach austriackich, tudzież w Alzacji.

## Ostatnia poczta.

— Wśród maszynistów i palaczy na kolejach państwowych zauważono wielkie wrzenie, wywołane przez zniżkę ich płac. Na zgromadzeniu Związku pracowników kolejowych uchwalono szereg żądań i postanowiono zażądać od ministra, aby żądania te uwzględnił w ciągu 48 godzin, przyczem zagrożono, że w razie przeciwnym Związek ogłosi strajk powszechny.

— Do „Daily Telegraphu“ donoszą z Konstantynopola: Porta otomańska zapewniła ambasadora angielskiego, że w sprawie ostatnich zajść na granicy bułgarsko-tureckiej rząd turecki zachował się zupełnie poprawnie. Ambasador angielski odbył wczoraj długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, który kilka razy stanowczo zaprzeczał pogłoskom, jakoby wojsko tureckie w walkach na pograniczu posługiwało się artylerią.

## Rozmaitości.

**Szał zazdrości małżeńskiej.** Pewien aptekarz w Paryżu, nazwiskiem Jan Parat, liczący trzydzieści kilka lat życia, został uwięziony z powodu znęcania się nad żoną na tle zazdrości małżeńskiej, a w dodatku całkiem nieuzasadnionej. Fakt wedle opisu dzienników paryskich przedstawia się w następujący, niezwykle sposób: Parat żonę swoją, młodszą od niego o 9 lat, zmusił do do przywdziania rodzaju koszuli pancernej, zaopatrzonej zarazem w tak zwany pas czystości, wynalazek wieków średnich, przechowany w niektórych muzeach. Koszula pancerna, zapięta na rzemienie z silnymi sprzączkami metalowymi, była na łopatkach zamknięta łańcuchami, do których kluczy posiadał mąż. Pani Parat, matka pięciorga dzieci, karmi właśnie najmłodsze. Gdy policya, zawiadomiona o fakcie anonimowym doniesieniem, przybyła do mieszkania Paratów, ujrzała panią Parat siedzącą na krześle. Jeden łańcuch, krepujący ją, przytwierdzony był do haka w ścianie, drugi do łóżka. Nieszczęśliwa kobieta miała tylko ręce wolne, które piastowała niemowlę; wydała je ona na świat, będąc również skrepowana. Schudła ogromnie, a wobec komisarza policji zeznała, że z obawy przed mężem nie śmiała nikomu powiedzieć o swoich mękach.

Parat ze swojej strony oświadczył: „Kocham żonę moją do szaleństwa, a chociaż wiem, że jest osobą poważną, mimo to obawiałem się, ażeby je kto nie uwiódł. To było powodem mojego postępowania“.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 1 marca (P).** O godzinie 3-ej po południu król i królowa bułgarscy wyjeżdżali do Carskiego Sioła i byli przyjęci w pałacu Aleksandrowskim przez Najjaśniejszego Cesarza i Najjaśniejszą Cesarzową Aleksandrę Teodorównę oraz zaproszeni na herbatę.

**Konstantynopol, 1 marca (P).** Według informacyi korespondenta Ag. tel. pet. w ministerjum spraw zagranicznych i poselstwie bułgarskiem stosunki dyplomatów tureckich i bułgarskich są w zupełności poprawne. Obie strony ujawniają szczerę dążenie do usunięcia nieporozumień, wywołanych brakiem ściśle oznaczonej linii pogranicznej.

**Petersburg, 1 marca (P).** Przybycie do Petersburga króla serbskiego Piotra oczekiwane jest w drugim tygodniu postu st. st. Królowi oprócz swity towarzyszyć będą prawdopodobnie prezes ministrów Pasicz i minister spraw zagranicznych Miłowanowicz.

**Petersburg, 1 marca (P).** Komisya obrony państwowej powzięła następujące uchwały: 1) ażeby ministerjum wojny zastosowało środki celem powiększenia artylerji moździerkowej; 2) natychmiast zaopatrzyć warsztaty artylerji w nowe maszyny i narzędzia, nie zatrzymując się przytem nawet przed obstalunkami za granicą; 3) doprowadzić siły produkcyjne zakładów artyleryjskich w Rosji do tego stopnia, aby odpowiadały potrzebom podczas wojny i 4) nie przyjmować żydów do akademii wojskowo-lekarskiej.

**Petersburg, 1 marca (P).** Bankowi właścicielskiemu pozwolono na nową emisję 50 milionów rubli 5% świadectw seryi IV. Bankowi szlacheckiemu pozwolono na czwartą emisję 5% listów zastawnych na sumę 25 milionów rubli.

**Petersburg, 1 marca (P).** Rada lekarska zakończyła rozważanie nowej ustawy farmaceutycznej i rozpoczęła omawianie zasad ogólnych projektu prawa o chowaniu zmarłych, urządzeniu omentarzy i krematoryjów.

**Petersburg, 1 marca (P).** Sędzia śledczy osadził w areszcie domowym dyrektora lombardów stołecznych, Martinsona, oskarżonego o roztrwo-nienie 114.836 rb.

**Petersburg, 1 marca (P).** Rosyjskie Towarzystwo ochrony kobiet zwołuje na dzień 4 go maja roku bieżącego zjazd wszechrosyjski walki z handlem kobietami.

**Berlin, 1 marca (P).** Nowy aerostat „Parseval V“ wzniósł się o godzinie 10-ej min. 15 rano w Bitterfeldzie i opuścił się pomyślnie o godzinie 1-ej min. 55 po południu na placu Tegel pod Berlinem.

**Berlin, 1 marca (P).** Na prezydenta parlamentu jednomyślnie wybrano zachowawcę hr. Schwerina Lowitz.

**Paryż, 1 marca (P).** Z powodu wykrycia nadużyć przy dostawach dla marynarki, rząd postanowił zarządzić rewizyę we wszystkich portach i instytucjach marynarki wojennej.

**Berlin, 1 marca (P).** Do «Vossische Ztg.» telegrafują z Aten: W uniwersytecie zaburzenia i starcia między studentami. W Missolundze wybuchły zaburzenia.

**Ateń, 1 marca (P).** Venizelos wyjechał na Krete.

**Amsterdam, 1 marca (P).** Miejscowościom nad brzegami Maasy zagraża powódź. Fabryki w pobliżu Maastrichtu zatopione. Robotnicy pozostali bez pracy. W Maastrichte setki domów zatopionych.

**Point-a-Pitre, 1 marca (Wł).** W trzech fabrykach roboty wznowiono. Zrabowano dwie plantacje. Wśród kolonistów są ciężko ranni.

**Filadelfia, 1 marca (Wł).** Strajk powszechny zostanie przyspieszony i zacznie się już w piątek.

**Boston, 1 marca (Wł).** W dokach „Lloydstaempschin-kompana“ wybuchł pożar, który wyrządził strat w sumie 3.000.000 dolarów.

**Londyn, 1 marca (Wł).** Wskutek wtargnięcia

W dniu wczorajszym zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni urzędnik



# ROBERT NIESSSEL

w 40-ym roku życia.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam współpracownika, człowieka prawego charakteru, którego pamięć zawsze czcić będziemy.

Łódź, dnia 1 marca 1910 roku.

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi.

694

Dnia 3-go marca r. b. o godzinie 9-ej rano, jako w wigilią Imienin



## KAZIMIERZA POMIAN-SOKOŁOWSKIEGO

odbędzie się za duszę Jego nabożeństwo żałobne w kościele Dobrego Pasterza (Bałuty, Spacerowa № 14).

Takież nabożeństwo żałobne odbywa się 21-go każdego miesiąca, jako w dzień śmierci nieboszczyka, o czym zawiadamia krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych w nieutulonym żalu pozostała

693

ŻONA.

wojsk chińskich do Tybetu wiekroć Indyj otrzymał od ministra spraw zagranicznych polecenie, aby w żaden sposób nie mieszał się do zatargu chińsko-tybetańskiego i aby Dalaj-Lamę traktował jako znamienitego odczoziemca.

**Wiedeń, 1 marca. (Wl.)** Dziś w Wiener Neustadt odbył próbę lota na aeroplanie własnego wynalazku polski aeronauta Warchałowski. Aeroplan Warchałowskiego wzniósł się na wysokość 80 metrów i przebywał w powietrzu przez 62 minuty.

**Wiedeń, 1 marca. (Wl.)** Stan zdrowia burmistrza Luegera wbrew wszelkim horoskopom lekarzy nagle poprawił się. Polepszenie utrzymuje się w dalszym ciągu. Konsylium lekarzy, odbyte dziś w południe, orzekło, że nie znikła jeszcze wszelka nadzieja utrzymania Luegera przy życiu.

**Budapeszt, 1 marca. (Wl.)** Węgierskim ministrem oświaty i wyznań zamianowany został Jan hr. Zichy, uważany za przyjaciela osobistego następcy tronu i męża przyszłości.

**London, 1 marca. (P.)** Dzienniki liberalne wyrażają zadowolenie z powodu uczynionych przez Asquitha deklaracji. Prasa konserwatywna zarzuca Asquithowi zupełne lekceważenie interesów finansowych kraju i niegodne poddanie się radykalistom.

**Foz, 1 marca. (P.)** Sultau marokański ostatecznie zatwierdził traktat z Francją.

**Toheran, 1 marca. (P.)** Sipech-Dar i Serdar-Asad z powodu opozycji przeciwko pożyczce zażądali i upierają się przy dymisji, której rejent i medżylis nie przyjęli.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 2 marca. (Wl.)** Szybkość, z jaką pokryta została świeżo 100-milionowa wewnętrzna pożyczka japońska, budzi tutaj ogólne zainteresowanie ze względu na to, że pożyczka ta ma być całkowicie użyta na budowę strategicznych kolei podjazdowych w Mandżurii i rozszerzenie sieci tamtejszych punktów fortyfikacyjnych. Znaczący stosunków japońskich twierdzą, że owa szybkość pokrycia jest znamienym wyrazem nastroju ludności japońskiej, która popiera wszelkie plany swego rządu, zmierzające do realizacji niezakończonych rachunków na Dalekim Wschodzie.

**Berlin, 2 marca. (Wl.)** «Tageblatt» donosi z Kopenhagi, że przybyło na stałe 4 rosyjskich szpiegów, w celu obserwowania fińskich działaczy.

**Poznań, 2 marca. (Wl.)** Sąd tutejszy skazał księdza Kruszka na 300 marek kary za obrazę dwóch nauczycieli niemieckich, których, za ich robotę hakatystyczną, nazwał z ambony „parszywemi” owcami w stadzie katolickim.

**London, 2 marca. (Wl.)** Wczoraj został wcielony do floty Dreaugnouth poprawionego typu, zbudowany w ciągu 23 miesięcy, co stanowi rekord szybkości w budowie. W najbliższych tygodniach zostaną ukończone dwa dalsze okręty tego samego typu. Wskutek tego w końcu roku będzie miała Anglia kompletną dywizję, złożoną z 12 olbrzymów największego typu.

**Berlin, 2 marca. (Wl.)** Prasa niemiecka żywo omawia wczorajszą mowę króla Edwarda podczas przyjęcia biskupów, w której król gorąco wyrażał życzenie pokoju i stwierdził lepsze niż kiedykolwiek stosunki wśród monarchów. Prasa wyraża zdziwienie, że mowa ta była wypowiedziana w dzień ukończenia największego okrętu wojennego i w kilka dni po zapowiedzianym przez rząd olbrzymim zwiększeniu wydatków na flotę wojenną.

**Paryż, 2 marca. (Wl.)** Wczorajszej konferencji wielkiego wezyra z ministrem komunikacji o stanie dróg i mostów, przypisują tutaj doniosłe znaczenie. Codzienne transporty wojsk z Azji Mniejszej na granicę bułgarską dowodzą, że Turcja przygotowuje się do wszelkich ewentualności wojennych.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu Moroszkiewiczowi w Łodzi.** Skoro Pan opodatkowany został na szkoły polskie, to komisya niemiecka nie miała prawa wciągać Pana na swoją listę.

Należy więc kwit z opłaconego podatku szkolnego na szkoły polskie okazać w magistracie, a tem samem sekwestr podatku na szkoły niemieckie zostanie odwołany.

**Panu K. Michalskiemu** W bieżącym roku można się posiłkować tylko sztucznym lodem w Łodzi. O sprowadzeniu lodu przy tej temperaturze nie może być mowy.

**Amatorowi.** Wydrukujemy. Bardzo dobrze. Tylko na razie nie chcemy psuć interesu organizatorom, liczącym na pewna pokrycie.

**P. J. Jankie.** Ma Szan. Pan zupełną słuszność. Kwity też roznościelom wydajemy co miesiąc. Roznościelom powinni dostarczyć nam zwrot prenumeraty przed pierwszym każdego miesiąca. Za tych, co nie placą w swoim terminie, ściągamy nawet karę z roznościelom. Jego więc obowiązkiem — nie mieć zaległości.

### Nadesłane.

Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli żydów najmocniej przeprasza Szan. publiczność, obecną na koncercie kwartetu Kochańskich za chwilowy nieporządek w sali koncertowej, który powstał z powodu spóźnionego załatwienia (o godz. 8 wieczorem) formalności sądowych, związanych ze zdjęciem sekwestru w sali koncertowej.

Pan Emil Bendorf złożył na ręce Kasy pomocy przy Stowarzyszeniu nauczycieli żydów 25 rb., za które Zarząd składa mu niniejszem serdeczną podziękę.

### OFIARY.

Na ochronę imienia Hertzów.

W celu uczczenia pamięci zmarłej koleżanki b. p. Heleny Berg, uczennice I-ej klasy pensyi p. J. Tymienieckiej, 3 rb. 55 kop.

Na wrodzinę Józefa Skaleckiego,

zamieszkałego na Bałutach—Nowo-Sikawska № 8.

Wincentostwo Gruszczy, celem uczczenia pamięci znanego przyjaciela s. p. Teofila Jakubowskiego, 3 rb.

Dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Dla uczczenia nieodżałowanego kolegi s. p. Jana Krakowskiego, pozostałe od wienca 8 rb. 75 kop. składają koledzy ze st. Łódź Karolew.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/III 1 pp.	749.2	+ 4.4	100	Pd W 2	Z dnia 1/III Temperatura max. +5.5° C. min. +2.3° C. Opadu 2.2
1/III 9 w.	748.2	+ 5.0	100	Pd W 2	
2/III 7 r.	750.2	+ 3.7	100	W 1	

## Podziękowanie.

Nie mając możliwości wyrażenia wdzięczności swej osobiście wszystkim osobom, która były laskawe ponad miarę istotnych zasług złożyć mi dowody pamięci i uznania z powodu 25-lecia skromnej mej pracy nauczycielskiej, pozwalam sobie choćby tą drogą złożyć najgorętszą podziękę: Szanownemu Zarządowi Tow. Akc. K. Scheiblera, Szanownym P.P. Urzędnikom Firmy, Kolegom i Koleżankom, Kochanym Uczennicom oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym.

Śląc wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”, łączę zapewnienie, iż doznane dowody życzliwości przyjąłem jako wyraz zachęty do dalszej usilnej pracy, która, daj Boże, aby dla społeczeństwa i moich uczennic była jaknajbardziej owocną.

Marya Rondthaler.

693

# Zakład leczniczy dla chorób kobiecych

(Leczenie metodami fizykalnymi) D-rów S. Hubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego  
 Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkolna 5), tel. 119-34.

Leczenie wysięków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otluszczenia brzucha i niedowładu jelit. 2914-10

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

## LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne. 2596

# Teatr Polski

Cegielniana 63.  
2309

Jutro po raz pierwszy

# „Lekarz na rozdrożu“

Satyra dramatyczna Bernarda Shawa.

Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Handlowo-Przemysłowe w Łodzi (Pasaz Meyera № 10).

# Doroczne Ogólne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 16-go marca r. b., o godzinie 7 i pół wieczorem, w hotelu Manteuffla.

### Porządek dzienny:

1. Rozpoznanie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły 1909;
2. Wnioski Zarządu i Rady;
3. Wybór 2-ch członków Rady, jednego członka Zarządu, 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch zastępców tychże;
4. Wnioski członków.

598

## Zarząd Stow. Spożywczego „Syrena“

podaje do wiadomości, że Ogólne Zebrańie w dniu 20 ym lutego r. b. postanowiło interesa Stowarzyszenia zlikwidować. Komisja likwidacyjna wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia o zgłoszenie swych pretensyj do dnia 13 marca r. b. Posiedzenia Komisji likwidacyjnej odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty (ul. Zgierska № 74, m. 33), o godz. 7 wieczorem. 599-3-2

### Poszukujemy

## portyera

trzeźwego, uczciwego i spokojnego człowieka, umiejącego czytać i pisać dobrze. Pożądany portyer, mający syna lat 18-19, który mógłby być na posyłki w kantorze. Oferty ze świadectwami składać w kantorze fabryki maszyn J. Arkuszewski, Nowa № 5. 599-3-2

## ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 407-18-5

### Letnisko Włodzimierzów

pod Piotrkowem, wśród lasów sosnowych przy dwóch dużych rzekach (Pillica), stacya kolejki podjazdowej Sulejowskiej Przygłębia. Różne mieszkania do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Budziana, poczta Sulejów. 596-3-1

Po drodze od Dzielnej do Cegielnianej zgubione 8 weksli razem na sumę rubli 692 61 kop. z żyrom Ch. Beisa. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe p. Ch. Beisowi. Dzielna 29, za wynagrodzeniem 25 rubli. Przed nabyciem lub dyskontem weksli niniejszem się ostrzega. 595-3-1

Poszukuje się 568 1  
**malarza mazerownika.**  
 Wiadomość w Adm. Rozwoju

Zaginął folksterier biały, z czarnym łebkiem, czarna plama na lewej tylnej łopatce i pod brzuszkiem, z bliźnię pod szyją. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za nagrodą na ul. Wilewską 78 III p. 602-3-1

### Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Nawrot 38 m. 12. 865-12-7

A. Do sprzedania willa-pałacyk o 13 pokojach, pod Łodzią, w pięknym położeniu, uroczyste letnisko, woda i lasy bliźniutko. Cena 10,000 rubli. Bliższa wiadomość w kancelaryi rejenta Mogilnickiego u S. Bastuskiego. 876-6-4

Chłopiec, znający język niemiecki, potrzebny na posyłki do kantoru. Wysoka 22. 1140-1

Do wynajęcia od 1-go kwietnia trzy pokoje z usługą, umeblowaniem i łycelem. Wiadomość ul. Spacerowa № 17 m. 4. 1081-5-4

Do sprzedania sypialnia dębowa najnowszego fasonu i stół rozsuwany, niedrogo. Ulica Andrzeja 28 m. 2. 1056-6-4

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny z piwem. Miedziana 6. 1108-3-2

Doświadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Do sprzedania zaraz otomana i kanapa niedrogo. Wiadomość Radwańska 35 w sklepie. 1142-2-1

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie, dobrze prosperujący. Ulica Grabowa 30 wiadomość w sklepie. 1126-3-1

Kawaler poszukuje pokoju nie umeblowanego, z oddzielnym wejściem. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Pokoje“. 1098-3-3

Kobieta starsza potrzebna do służby — zaraz. Ul. Skłodowa № 12, m. 3. 1033-3-2

Kasy pancerne swejsowane, kasiełki sakretne bezkluczowe, prasy kopijowe kute. Tokarstwo, wszelkie obrabarki, narzędzia, kowadła, pilniki, naitaniej jedynie: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 700-5d4

Kamerę fotograficzną 50x60 tanio sprzedam. Benedykta 43 m. 24. 1131-2-1

Maszyny dwie Singer, prawie nowe, bębnowa, piórcielnicowa i maszyzna za 18 rb. Konstantynowska nr. 7-16. 923s12p5

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetyci. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Oszczędność. Zakład krawiecko-reparacyjny z pralnią chemiczną na miejscu. Wilewowska 135 w podwórzu. 1115-6-2

Potrzebne zaraz zdolne panny do krawieczyzny. Ul. Spacerowa № 11 m. 8. 1127-1

Potrzebna zdolna pod ręczna do szycia. Wilewowska 193 m. 22. 1128-3-1

Potrzebne zdolne pod ręczne. Juliusza 24 m. 19. 1136-1

Potrzebna zaraz kobieta do posługi. Andrzeja 11 w mieszkaniu monopolowem. 1135-1

Potrzebny samotny spółnik z kapitałem 500 rubli, na wyjazd. Zysk najmniejszy 50 rubli miesięcznie. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 1133-1

Poszukuję pokoju przy rodzinie od 1 kwietnia. Szczegółowe oferty w Adm. „Rozwoju“ dla „Handlowca“. 1137-1

Potrzebna kobieta, umiejąca gotować. Ul. Miłsza róg Łąkowej, restauracja. 1132-3-1

Poszukuję miejsca gospodyni, do zarządu domem lub u pojedynczej osoby, może być na wyjazd. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 1139-3-1

Potrzebni czeladzie stolarcy na meblową robotę. Ul. Skwerowa № 15. 1138-2-1

Potrzebne zdolne panny i uczenice do pracowni sukien. — Piotrkowska 131-4. 1146-2-1

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. 1147-1

Pracownik biurowy, obeznany z prowadzeniem ksiąg podwójnej buchalterii, poszukuje zajęcia w biurze lub kantorze. Oferty „Rozwój“ pod Pracownik. 1119-2-2

Potrzebne zaraz zdolne stanięczarki i spódniczariki. Pańska № 33 m. 2. 1120-3-2

Potrzebne zdolne oraz pod ręczne do sukien, dziewczynka do nauki. Nowo-Spacerowa 49, parter, oficyna. 1123-2-2

Piwiarnia dobrze prosperująca okazynie zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Targowa № 73 m. 31. 1111-2-2

Potrzebne uczenice do magazynu miod. Wilewowska 94, M-me Michel. 1087-3-3

Pracownia sukien damskich i kostyumów. Główna 51 m. 7 II piętro. 1080-4-4

Przyblakł się pies czarny, rasowy, trochę podpalany. Odebrać go można ul. Wilewowska 89 m. 23. 1141-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby. Ulica Zakątna № 80. 1125-3-1

Sprzedam piwiarnię. Ulica Rybna № 9, wiadomość w piwarńi. 1091-3-3

Sklep do sprzedania, ul. Brzezińska № 43. 1071-4-4

Skonczyłam szkołę gospodarstwa. Świad. chlubne. Przyjmę miejsce gospodyni w dużym domu, mogę z szyciem, w miescie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ pod „Przejazdna 1884-1910“. 1117-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby zaraz do sprzedania. Gubernatorska 12-44. 1104-3-2

Sprzedam psa azyatyckiej rasy, 3 stopy wysoki, 10-miesięczny, pilny do stróżowania. Ulica Nowaka № 24, Derbicki. 1103-2-2

Sprzedam sklepik kolonialny. Ul. Wólczańska 143. 1121-3-2

Są do sprzedania meble prawie nowe: otomana i dwa fotole, dębowe biurko, szafa do książek, szafa z lustrem, stół rozsuwany, dwa małe stoliki, sześć krzeseł, umywalnia i stół kuchenny. Ul. Radwańska № 7 m. 4, pierwsze piętro. 1105-2-2

Tanio do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie, zaraz. Gubernatorska 12 m. 44. 1145-2-1

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1134-4-1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Cegielniana 91 m. 12. 1114-2-2

### Zagubione dokumenty.

Feliks Szymański zagubił kartę pobytu, wydaną w gminie Brańskowice. 1094-3-3

Franciszek Strzelecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Tyca. 1097-3-3

Florentyna Szymczak zagubiła kartę, wydaną z fabryki Silbersteina. 1144-1

Gustaw Hofszek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eisarta. 1096-3-3

Kazimiera Włodarczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Czamańskiego. 1123-2-2

Zaginął paszport na imię Adama Wichorskiego, wydany z m. Kalisza. 1106-3-2

Zaginął paszport na imię Romuald Migdał, wydany z gminy Mniów, pow. kieleckiego. 1109-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Niewiarz, gub. kaliskiej, na imię Jana Badowskiego. 1113-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Henryka Luczaka, wydany z fabryki Kajzerbrechta. 1118-3-2

Zaginął paszport na imię Henryka Grinech, wydany z gminy Wymysłów, pow. łaskiego. 1100-3-3

Zaginął paszport na imię Romana Paradowskiego, wydany z magistratu miasta Pablanie. 1090-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniego Madalińskiego, wydany z gminy Gorzkowice. 1085-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rozenblatta na imię Zofii Feliksiak. 1086-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Wacława Budziaka, wydana z fabryki Hermana Schlee. 1130-1

Zaginął paszport na imię Leona Wójcika, wydany z gm. Podębice, powiatu łączyckiego. 1129-3-1

Zaginął paszport, wydany przez polemajastra m. Włocławka na imię Bronisławy Nowakowskiej. 1148-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszki Korczak, wydany z fabryki Schlee i portmonetka z 60 kop. oraz kartki z fabryki na wypłacenie pieniędzy. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do tejże fabryki. 1143

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinzla i Kunizera na imię Stanisławy Pol. 1072-3-3

# ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

## D<sup>ca</sup> S. KANTORA

mość: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Gustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

53646



**Fosalina Faliara**

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

Ostrzegamy przed naśladowicielami.

**200 rubli nagrody otrzyma**

każdy, kto nam dowiedzie, że niżej wymienione przedmioty nie warte oznaczonej ceny:

Tylko za 3 rb. 95 kop. zamiast 12 rb. wysyłamy 12 niezbędnych wartościowych przedmiotów: 1) kieszonkowy zegarek męski z czarnej oksydowanej stali, ankier na kamieniach; nakręca się bez kluczyka co 36 godzin, gwarancja 6-letnia, 2) modny, wytworny łańcuszek, 3) takiż brelok, 4) zamaszowy woreczek zabezp. zegarek od uszkodzenia, 5) skórzana portmonetka z 7 przedziałkami, 6) stempel kauczukowy z imieniem i nazwiskiem klienta, 7) fiakon farby do stempla, 8) pożyteczna nowość! Amerykańska brzytwa bezpięciostwa „Mulkuto”, którą każdy może się golić bezpiecznie i b. łatwo, 9) pędzelek w niklow. oprawie, 10) niklow. miseczka, 11) Amerykański stereoskop pokazuj. jak na jawie najrozmaitsze widoki, krajobrazy i grupy, 12) 25 podwójnych fotografii. Te wszystkie przedmioty wysyłamy tylko za 3 rb. 95 kop.; z krytym zegarkiem o 1 rb. drożej. Uprasza się o adresowanie zamówień: Do składu zegarów: T-wa „Uniwersal”, Warszawa, Chłodna 22.

486-8-2

## Rohn, Zieliński i S<sup>ka</sup>

Warszawa, Jerozolimka № 117.

Adres telegraficzny „Rohnzieliński”.

**Pompy** pneumatyczne „Neptun” do studni wierconych  
**Pompy** Worthingtona do wszelkich celów  
**Pompy** elektryczne i transmisyjne

**Rury żebrowe, Radiatory.**

Przedstawiciele:

**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
ŁÓDŹ. 297-26-3

## Teofil Stanisław

obrońca sądowy

(b. sekretarz Sądu Pokoju 3-go wydziału)

otworzył kancelaryę przy ulicy Wólczańskiej № 72. 303-10



## Bulion w kostkach

prawdziwy i wszędzie uznany za najlepszy tylko z nazwą

## Rademacher

i marką ochronną

„Bawół z kostką”.

Żądać z nazwą „Rademacher” we wszystkich składach kolon.

341-5-5



## Szkoła rysunkowa J. Lemana poszukuje modeli.

Placa od 30 do 60 kop. za 2 godziny. Zgłaszać się można codziennie od 8 do 10 wiecz. Spaccerowa (Promenada) 37. 554-3-2

## Szafa

bufetowa do sprzedania. Główna № 63. Wiadomość u właściciela domu. 573-3-3

**KLISZKI RYSUNKI REKLAMOWE**  
do GAZET, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW itp.  
wykonywa R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ  
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48

Specjalista chorób skórnych

włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

## Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lembar. ake.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

## Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniw. warsz.

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielniana 9 m. 4. 580

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420-r

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup> rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

## Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9<sup>1/2</sup> r. i od 5—6<sup>1/2</sup> pp.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

## Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

## Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. med.

## Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne

Do 10 rano i od 4—6<sup>1/2</sup>. 225i

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.

WSCHODNIA № 45. 294

Doktor

## Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

## Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup> r. i od 4—6 pp. 541r

## ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k.

na kauczuka, złocień—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu.

Przeróbka i reparacje na poczekalni. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

## Piotr Kon

wyjechał, wraca w końcu miesiąca marca. 588-2-2

## Ból głowy i Migrenę

natychniast usuwa

## Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1,20 k. Główn. skl. Tow. Ake. L. Spless i Syn. 2761r100

Najtrwalsze (70% oszczędności), palące się we wszystkich kierunkach żarówki metalowe

## „UNICAT”

po znizonych cenach poleca

Specjalny Skład Artykułów  
Elektrotechnicznych

## BRACIA BORKOWSCY

Oddział w Łodzi: Piotrkowska 157, Telefon 14-40.

Skład zaopatrzonej w lampki, dynamo-maszyny, motory, przewodniki, wszelkie materiały instalacyjne, telefony, stacje centralne, dzwonki, elementy, piorunochrony etc. 545--2